



Złotym Krzyżem Zasługi odznaczył Prezydent Rzeczypospolitej Feliksę Grzegorzczuk, soltysa gromady Wilcze Tułowskie w powiecie sochaczewskim za pracę przy mobilizacji mieszkańców wsi Wilcze Tułowskie do wypełnienia obowiązków wobec państwa. Na zdjęciu: ob. Grzegorzczuk omawia plan skupu zboża z przewodniczącym GRN Tadeuszem Maneckim.
CAF fot. Tyński

Rezultat ofiarnego wysiłku robotników wrocławskich

Nowy szpital dla położnic

przy placu Prostokątnym

D NIA 14. 11. 51 r. nacelnik Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia dr Ejchner dokonał otwarcia wyremontowanego szpitala nr 3 przy placu Prostokątnym. Jasne ślaskie czystością sale pomieszczają 180 łóżek dla rodzących kobiet.

Ob. Czerwina, wicedyrektor szpitala, oprowadza nas po przebudowanym gmachu.

Przed remontem — mówi — szpital miał charakter internistyczno-chirurgiczny. Obecnie znajdują w nim pomieszczenia wyłącznie położnicze. Zaledwie miesięczna przerwa w pracy pozwoliła nam nie tylko na generalne odnowienie budynku, ale i w wielu wypadkach na modernizację przestarzałych urządzeń.

Tak więc urządzono tzw. boksy dla niemowląt, przestronne, załazone światłem izolantki na 8-16-żeczek każda, porożdzielane ścianami obrznych okien. Do każdego boksu doprowadzono ciepłą wodę.

Przybyły również urządzenia przypominające kominy, fachowo mówiąc brudniki, służące do zrzutu brudnej bielizny, którą uprzednio trzeba było nieść korytarzami (groziło to zanieczyszczeniem infekcją na wszystkie sale).

A wiecie ile tej bielizny trzeba było co tydzień przenieść?

— ?

— Trzy tony! Remont szpitala trwał miesiąc. Tylko miesiąc... Gdyby nie wyjątkowa praca wszystkich zatrudnionych, potrzebny byłby dłuższy, tak elektromonter ob. Komarszewski nie mógłby brakuje materiały wydobytą z pobliskich ruin.

Pracowano dzień i noc, pracowano z największym poświęceniem, aby jak najprędzej przygotować matkom wrocławskim 180 łóżek, tak niezbędnych w warunkach naszego miasta.

Dziś szpital nr 3 przyjmie pierwsze pacjentki. Nie wątpimy, że załoga szpitala z równą ofiarnością przystąpi do dalszych starań nad zapewnieniem matkom najlepszych warunków porodu.

(m)

Narody krajów arabskich manifestują solidarność z Egiptem

MOSKWA, 16. 11.

J AK podaje Agencja TASS, w Damaszku odbyła się potężna manifestacja na znak solidarności z narodem egipskim, walczącym o swą niezawisłość narodową. W demonstracji wzięło udział 200 tysięcy osób — wszystkie partie polityczne i ugrupowania Syrii.

Również w stolicy Libanu — Bejrucie — odbył się strajk powszechny na znak solidarności z Egiptem. Wszystkie fabryki, zakłady przemysłowe, instytucje, uniwersytety, szkoły oraz wszystkie sklepy były zamknięte.

D NIA 14 bm. w stolicy Iraku — Bagdadzie odbył się strajk powszechny i demonstracja na znak solidarności z walką narodu egipskiego.

Również w wielu miastach Palestyny oraz w stolicy Transjordanii — Ammanie odbyły się demonstracje pod hasłem solidarności z narodem egipskim.

O dobrobyt robotników, o demokrację, o pokój Delegaci ruchu związkowego 64 krajów świata obradują w Berlinie

Otwarcie Plenum Rady Generalnej ŚFZZ

W DNIU 15 bm. w sali posiedzeń Izby Ludowej NRD odbyło się otwarcie Plenum Rady Generalnej Światowej Federacji Związków Zawodowych. W obradach biorą udział przedstawiciele ruchu związkowego 64 krajów świata, reprezentujący 80 milionów zorganizowanych robotników.

Pierwszy występ Leningradzkiego Teatru Dramatycznego w Warszawie

W DNIU 15 bm. w Państwowym Teatrze Polskim odbył się pierwszy, uroczysty występ Leningradzkiego Państwowego Akademickiego Teatru Dramatycznego im. A. S. Puszkina — odznaczonego orderem Czerwonego Sztandaru Pracy.

Na przedstawienie przybył witańcy gorącymi oklaskami Prezydent R. P. Bolesław Bierut.

Artystów radzieckich powitał w serdecznych słowach dyrektor Państwowego Teatru Polskiego, Dąbrowski, podkreślając doniosłość ich występów dla rozwoju sztuki polskiej.

Na powitanie odpowiedział główny reżyser Teatru Leningradzkiego S. Vivien, wyrażając przekonanie, iż występy teatru im. Puszkina zacieśnia jeszcze bardziej więzy nierozwalnej przyjaźni między narodami radzieckim i polskim.

Po przemówieniach zebrani zgłoszili gorącą oświadczenie w sprawie przyjaźni polsko-radzieckiej, na cześć Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta.

Występy swe Teatr Leningradzki zainaugurował sztuką laureata Nagrody Stalinowskiej Wsiewołoda Wisniewskiego pt. „Niezapomniany rok 1919”.

Ukazanie się na scenie postaci Lenina i Stalina powitała publiczność długimi oklaskami, które ponawiali się wielokrotnie przy podniesionej kurtynie.

Już 154 powiaty przekroczyły granicę 65 proc. rocznego planu skupu 33 powiaty zwolniono z obowiązku miarek i odsypów

W DNIU 14 bm. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali: chłopi z województw: łódzkiego, krakowskiego, szczecińskiego, katowickiego, rzeszowskiego, opolskiego i kieleckiego. Podobnie jak w dniach poprzednich skup zboża najsilniej przebiegał w woj. gdańskim, białostockim i bydgoskim.

Chłopi 5 dalszych powiatów przekroczyli w tym dniu granicę 65 proc. rocznego planu skupu zboża. Są to powiaty: Braniewo — 66,7 proc., Nowe Miasto — 66,2 proc., Reszel — 65,6 proc. w woj. olsztyńskim, Strzelce — 65,6 proc. w woj. zielonogórskim oraz powiat Żnin — 65,2 proc. w woj. bydgoskim.

Ogółem więc do dnia 14 bm. liczba powiatów, które przekroczyły granicę 65 proc. rocznego planu skupu wynosi 154.

Równocześnie 3 nowe powiaty zameldowały o przekroczeniu 90 proc. rocznego planu skupu zboża. Do powiatów tych należą: Olkusz — 91,9 proc. i Kraków — 90,1 proc. w woj. krakowskim oraz Leszno — 90,4 procent w woj. poznańskim. Chłopi tych powiatów zwolnieni zostali z obowiązku miarek i odsypów. Łącznie z wymienionymi powiatami ogólna liczba powiatów zwolnionych dotychczas z obowiązku miarek i odsypów wynosi 33.

Za kilka dni ruszy wielka budowa Planu 6-letniego - cukrownia „Sokołów”

Z A KILKA dni rozpocznie produkcję jeden z największych w Planie 6-letnim obiektów inwestycyjnych przemysłu rolnego i spożywczego — cukrownia „Sokołów”. Obecnie przeprowadzane są ostateczne próby kotłowni i turbinowni.

Cukrownia „Sokołów” jest jednym z najnowocześniejszych obiektów tego rodzaju. Maszyny i urządzenia dostarczył krajowy przemysł ciężki.

Rozładunek buraków odbywać się będzie szybko i sprawnie dzięki nowowytbudowanym tzw. spławom, działającym przy pomocy silnych strumieni wody.

Na teren cukrowni zwieziono już ponad 30 tys. kwintali buraków. Za kilka dni rozpocznie pracę kopalnia „Sokołów” przystąpi do tegorocznej kampanii.

Rodzeni bracia „bikiniarzy” warszawskich wzorujący się na amerykańskim stylu życia

Ufryzowani przestępcy nie będą już zakłócać pracy i odpoczynku

W DNIU wczorajszym w Sądzie Powiatowym we Wrocławiu zakończona została rozprawa przeciwko czterem chuliganom, rekrutującym się ze środowiska tzw. „biglarzy”. Środowisko to skupia nieliczny wprawdzie, niemniej niebezpieczny odłam młodzieży wzorującej się zarówno ubiorem, jak i stylem życia na amerykańskiej „kulturze” i bandyckim, imperialistycznym prawie pięści.

Czterej „złoci młodzieńcy”: Marian Kumaszyński, Stanisław Pokuciński, Adam Szul i Ryszard Tokarski, ponuro spoglądając z ław oskarżonych na szczerze wypełnioną ludźmi salę sądową. Skończyły się dobre czasy, skończyły się „wesole zabawy”, polegające na wszczynaniu bójek i awantur i zakłócaniu spokoju publicznego. Teraz nadszedł czas surowej kary dla wszystkich elementów wrogich sprawie pokojowego, socjalistycznego budownictwa.

Podczas imprezy urządzonej w dniu 9 września br. w Hali Ludowej z której dochód przeznaczony był na odbudowę Warszawy, czterech chuliganów wraz z innymi swymi kolegami napadli na funkcjonariuszy MO, usiłując ich rozbroić i rzucając w nich krzesłami oraz butelkami. Awanturę wywołał oskarżony Pekuciński, który wdał się w bójkę z jakimś mężczyzną, a następnie rzucił się na interweniującego funkcjonariusza MO, ob. Wrzeszcza. Na tę okazję czekali tylko inni „biglarze”. Nawołując się sobie tylko wiadomym hasłem „kasino”, napadli zarówno na ludzi cywilnych jak i na milicjantów. Jednak tym razem nie udało się chuliganom uciec bezkarnie.

Wrzód, jaki stanowią oni na zdrowym, twórczym organizmie naszego społeczeństwa, dojrzał do radykalnego leczenia. Oskarżyciel publiczny w mowie swej stwierdził, że przytrzymanie na gorącym uczynku „biglarze”, to rodzeń bracia warszawskich bikiniarzy, których proces niedawno zakończył się w stolicy, to wróg klasowy, czerpiący naukę z BBC i

(Dokończenie na str. 2-iej)

G ŁÓWNYM przedmiotem obrad jest sprawa wzmocnienia jednolitości działania międzynarodowej klasy robotniczej w walce przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym.

PRZEMÓWIENIE POWITALNE

PRZEWODNICZĄCY S. F. Z. Z. di Vittorio, otwierając obrady powitał serdecznie wszystkich zebranych. Pozdrowił on ludność, rząd i prezydenta NRD Wilhelma Piecka. Jednocześnie przekazał pozdrowienia robotnikom Niemiec zachodnich walczącym przeciwko remilitaryzacji, o jednolite, demokratyczne Niemcy.

Di Vittorio stwierdził z radością, że na obecną sesję wystąpi swych przedstawicieli również takie związki zawodowe, które dotychczas nie były reprezentowane na konferencjach ŚFZZ, np. z Japonii, Egiptu, Sudanu, Gujany Brytyjskiej, z różnych krajów Afryki i Ameryki Łacińskiej.

Przewodniczący ŚFZZ wyraził głębokie przekonanie, że praca Rady Generalnej ziszczy nadzieje robotników całego świata i stanie się doniosłym wkładem w dzieło pokoju.

Następnie wygłosił przemówienie powitalne Herbert Warnke, przewodniczący Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych. Stwierdził on m. in., że zwołanie sesji Rady Generalnej ŚFZZ do Berlina jest dowodem zaufania do niemieckiej klasy robotniczej oraz uznania wielkiej doniosłości obecnej walki robotników niemieckich przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, przeciwko rozczłonkowaniu ich ojczyzny, o pokój świata.

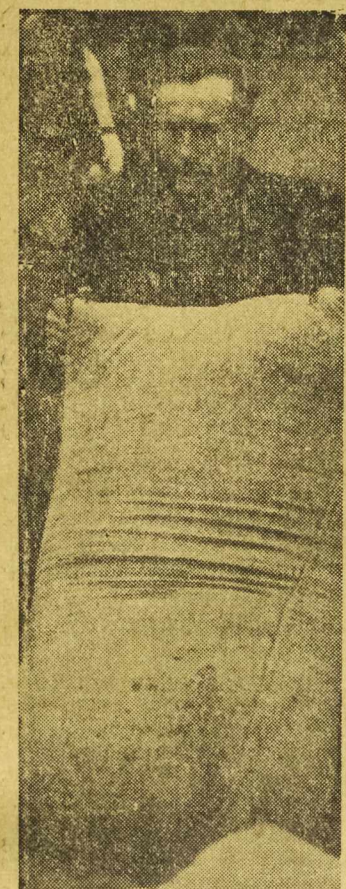
Z kolei złożyli braterskie pozdrowienia delegatom przedstawicielom robotników z NRD i z Niemiec zachodnich, a di Vittorio odczytał pismo powitalne przewodniczącego Izby Ludowej NRD Dieckmanna.

REFERAT LOUIS SAILLANT

N ASTĘPNIE sekretarz generalny ŚFZZ Louis Saillant wygłosił referat o działalności Biura Wykonawczego i Komitetu Wykonawczego ŚFZZ w okresie ubiegłych 12 miesięcy.

Stwierdził on m. in., że Światowa Federacja Związków Zawodowych zacieśnia międzynarodową solidarność i współpracę pomiędzy związkami zawodowymi poszczególnych krajów, wzmacnia walkę przeciwko uciśkowi i wyzyskowi oraz stanowi doniosły czynnik w potężnym froncie obrońców pokoju.

(Dokończenie na str. 2-iej)



Sredniorolny chłop z gromady Dzierżgówek, Stanisław Golwiński wykonał plan odstawy zboża w 100 proc. i spłacił państwu wszystkie należności pieniężne. Na zdjęciu: ob. Golwiński wyładowuje ziarno w gminnym punkcie skupu.

CAF fot. Baranowski

Franco katuje patriotów hiszpańskich a Watykan wzywa do współpracy z satrapą

RZYM, 16. 11.

P RASA donosi, że władze frankistowskie aresztowały ostatnio 14 patriotów hiszpańskich z Lopezem Raimondo na czele, oskarżając ich o kierowanie strajkiem powszechnym w Katalonii, który — jak wiadomo — odbył się w marcu br.

Fakt ten wywołał głębokie oburzenie postępowej opinii publicznej na całym świecie.

Z Włoch donoszą o wystąpieniu przez ludność dziesiątek depech protestacyjnych do parlamentu i rządu, domagających się zwolnienia aresztowanych patriotów hiszpańskich.

P RASA donosi, że papież Pius XII przyjął dnia 13. 11. br. faszystowskiego posta Hiszpanii przy Watykanie — Gastello Imay. Papież wygłosił przy tym przemówienie, w którym zgodnie z polityką Trumana wezwał państwa zachodnie do współpracy z krwawym reżimem Franco.

PEKIN

A GENCJA Nowych Chin donosi, że Ogólnochińska Federacja Młodzieży Demokratycznej wysłała do ONZ depeche protestującą przeciwko aresztowaniu przez władze frankistowskie 14 hiszpańskich patriotów — antyfaszystów.

Federacja żąda w imieniu całej młodzieży chińskiej natychmiastowej ingerencji ONZ, celem zwolnienia patriotów hiszpańskich, którzy poddawani są nieludzkim torturom w więzieniach frankistowskich za to, że bronili elementarnych praw narodu i walczyli przeciwko niewoli faszystowskiej.

Dziś Wiech

Ostatnie przygotowania do sztafety „Gigant” Gwardia i OWKS faworytami

Sportowcy Wrocławia uczczą pamięć poległych żołnierzy radzieckich

RADA Okręgowa zrzeszenia sportowego Spółnia we Wrocławiu organizuje w ramach Miesiąca Poglębia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej tradycyjną wielką sztafetę „Gigant”.

Trasa przebiegać będzie od stadionu im. Generała Świerczewskiego na cmentarz poległych żołnierzy radzieckich na Krzykach, gdzie odbędzie się składanie wieńców przez wybitnych przodowników sportu z poszczególnych zrzeszeń.

Przez cały bieżący tydzień we wszystkich kołach i klubach sportowych wręcającego pracę przygotowawczą do tej wspaniałej imprezy.

Sportowcy Dolnego Śląska udziałem w sztafecie „Gigant” uczczą pamięć bohaterskich żołnierzy radzieckich, poległych w walkach o wyzwolenie Ziemi Odzyskanych. Jednocześnie zamierzają głębić i braterską przyjaźń dla sportowców Kraju Rad.

Dotychczas zostało już zgłoszonych 15 sztafet z następujących zrzeszeń sportowych: Unia, Kole-

jarz, Ogniwo, Stal i Włóknarz po jednej, Budowlani 3, Gwardia 2 oraz DOSZ 3, OWKS 1 i WSKF 1.

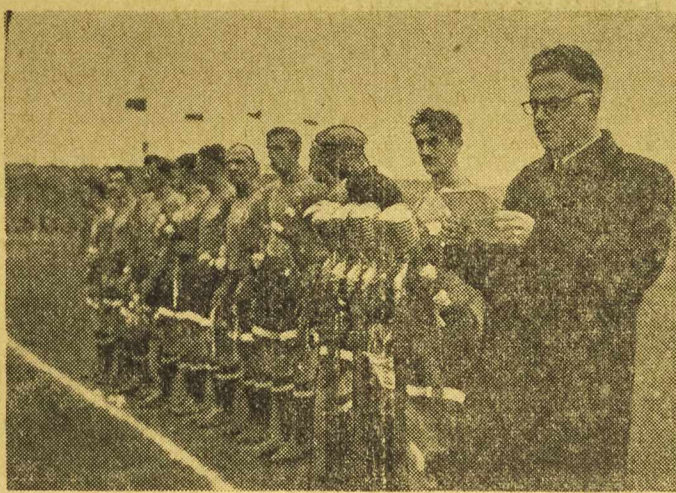
Walka o pierwsze miejsce rozegra się prawdopodobnie pomiędzy pierwszą sztafetą Gwardii i OWKS-em. W Gwardii połączą: Górecka, Borowska, Sobko, Ronczewska (Bańkowska i Małecka), Kuśmirek, Bąkowski, Lipiec, Małazkiewicz, Sikorski, Górski, Mieleczarek, Hryniewicz,

Bogusiewicz, Adamiec, Makarowski, Borkowski, Burka (Izio, Łanowski, Krepowicz). Drugi zespół gwardzistów składać się będzie z samych juniorów.

Podajemy do wiadomości, że w skład sztafety wchodzi 4 kobiety i 14 mężczyzn. Trasa biegu będzie podzielona na 18 odcinków z tym, że mężczyźni przebiegną po jednym kilometrze, kobiety natomiast po 100 m.

Program minutowy sztafety „Gigant”:

Godzina 9,30 zbiórka zawodników, godz. 9,45 — odprawa kierowników sztafet, godz. 10 odprawa komisji sędziowskich, sekretariatu i gospodarza, godz. 10,15 rozwielenie zawodników na trasę, godz. 11 start, godz. 12,15 złożenie wieńców na cmentarzu.



Z notatnika reportera

ZEBRANIE organizacyjne sekcji hokejowej Stali - Pafawagu odbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie 18-tej w domu klubowym przy ul. Na Grobli 28.

CZOŁOWY pływak i weteran wojny wrocławskiego Ogniwa, Zaleski, otrzymał zwolnienie z macierzystego klubu i zasiłki szeregów dobrze zapowiadającej się sekcji miejscowych Budowlanych.

BYŁY trener sekcji pływackiej Stali - Pafawagu — awchawca Petruszewicz i Jaskiewicz, Makowski, trenować obecnie będzie młodą sekcję Spójni, w barwach której ze znanych zawodników starują Gomółka i Gniadziuk.

W ARTYKULE zamieszczonym przez nas w „Słowie” pt.: „Uwaga miłośnicy żeglarskiej” znalazł się błąd. Zdanie winno brzmieć: „W ciągu czerwca, lipca i sierpnia, absolwenci kursów teoretycznych będą mogli wyjechać na 14-dniowe obozy szkoleniowe”.

SPO—

odznaka
każdego
sportowca

I rzeczywiście, komisja przybyła na statek. I co zobaczyła? Wystarczył jeden rzut oka. Chwila wahania. Ale oto doszedł nozdrzy zaduch z podpokładzia. Przyjrano się postaciom ludzi. I natychmiast zdecydowano, że na ląd muszą zejść kobiety i dzieci. Co do mężczyzn — zobaczy się jeszcze. Aurora i Ruperta, zbyt chore, aby coś z tego zrozumieć, zbyt słabe, aby się cieszyć, trzymały się rąk matki w słońcu Oranu, jak kotwicy, tak, jak się trzymały rąk ojca owej strasznej nocy w Alicante. W tej chwili z kapitańskiego mostku doszedł ich uszu głos. Głosy się zbliżyły do siebie. Ow głos rzekł:

- Towarzysze, oto jesteśmy na innej ziemi!
- Niestety!
- Ah! Nasza ojczyzna, Hiszpania!
- Towarzysze! Nadzieja wśród nas żyje, ona ląduje tu wraz z nami, ona nie opuści nas nawet w więzieniu!
- W więzieniu...
- Śmierć Franco! Śmierć mu!
- Towarzysze, będziemy żyli, aby walczyć, mając Hiszpanię w naszych sercach. Musimy być silni i rzetelni. Nie trzeba wylewać łez na ziemię hiszpańską.

Helena Parmelin

Ostatnia noc w Alicante

Przekład St. Damrosza

— Niestety!

— Towarzysze, jeszcze zaświeci dla nas słońce w Alicante i w Hiszpanii.

Statek zaczął śpiewać w słońcu Oranu tak, jak śpiewał podczas nocy w Alicante. Śpiewał „międzynarodówkę” ze wszystkich swych sił, jeszcze raz. Żandarmi i żołnierze podeszli ku wybrzeżu i stanęli zwartym kołem. Statek śpiewa. Grupa na wybrzeżu uformowała się w trzech rzutach — dwa skrzydła — prawe i lewe oraz część środkowa, frontem do statku. A na statku uniosły się w górę wszystkie pięci. A spoza grupy żandarmów,

Dynamo Tbilisi - Gwardia Kraków

W DNIU dzisiejszym radziecka drużyna Dynamo Tbilisi rozegra w Krakowie swoje czwarte z kolei spotkanie na terenie Polski.

Tym razem przeciwnikiem doskonałych piłkarzy Gwardii będzie jedenastka Gwardii Kraków, która zostanie wzmocniona trzema zawodnikami chorzowskiej Unii Ciesielskim, Alszarem i Cebulą.

Wrocław w najsilniejszej grupie

JUŻ 2 grudnia br. rozpoczyna się zawody pływackie o „Puchar Zimowy Młodych”, które trwać będą do 16 lutego 1952 r. W turnieju wezmą udział następujące ośrodki:

Bytom, (łącznie z Gliwicami) — Kraków, Katowice (łącznie z Zabrzem) — Wrocław, Łódź, Warszawa, Poznań, Szczecin i Gdańsk (łącznie z Bydgoszczą).

Utworzono trzy grupy, w których rozgrywki odbywać się będą systemem każdy z każdym. Do finału zakwalifikują się zwycięzcy poszczególnych grup.

Podajemy terminarzyk pierwszej rundy spotkań (gospodarze na pierwszym miejscu).

Grupa 1-sza: 2.12. Kraków — Katowice, 9.12. Katowice — Bytom, 16.12. Bytom — Kraków.

Grupa 2-ga: 2.12. Łódź — Wrocław, 9.12. Wrocław — Warszawa, 16.12. Warszawa — Łódź.

Grupa 3-cia: 2.12. Poznań — Gdańsk, 9.12. Gdańsk — Szczecin, 16.12. Szczecin — Poznań.

Zmieniono również dotychczasowy program zawodów przez wprowadzenie zarówno w konkurencjach męskich jak i żeńskich — 100 m st. klas. B, oraz skoki z tram poliny, żeńską sztafetę 4x100 metrów st. dow. i męską 4x100 m st. zm.

Za niewystawienie zawodnika w konkurencji indywidualnej, odliczać się będzie drugie i trzecie punkty karne, natomiast za mecz piłki wodnej, 6 punktów karnych.

Wiadomości ze świata

KOPENHAGA. W meczu pływackim mężczyzn Dania pokonała Norwegię 34:26. W czasie tego spotkania Woldum (N.) przepląnął 400 m w 5:05,4.

BRUKSELA. W czasie zawodów pływackich Jany przepląnął 100 m w 59,8 blisc Bolteux — 1:01 i nadzieję szwedzką — Ostranda 1:01,4. 200 m st. kl. Hertel — 2:50,5, 100 m st. grzb. Violas 1:10,2, 400 m Bolteux 4:56. 2. Ostrand 4:58.

SZTOKHOLM. Znany w Polsce tenisista, Davidsson, zapowiedział, iż po rozegraniu meczu o „Puchar Davisa” w Australii przestanie na czas dłuższy grać w tenisa, gdyż rozpoczyna studia na politechnice sztokholmskiej.

PARYŻ. W międzynarodowym meczu piłkarskim reprezentacji robotniczych Francji i Włoch zwyciężyła drużyna Francji 2:1 (1:1).

na wybrzeżu Oranu, wszędzie, wszędzie podniosły się w górę pięci w odpowiedzi na ten śpiew. W jasnym słońcu rozległy się głosy: dokerzy Oranu pozdrawiają statek. I wszyscy: mężczyźni, kobiety, dzieci, których stopa stanęła na tej obcej ziemi, wszyscy poczuli napływające im jeszcze raz do oczu łzy na widok tych pięci, które wzniesły do góry wraz z nimi dokerzy Oranu.

Na środku tego wybrzeża, na miejscu odgrodzonym, w pełnym blasku słońca, pod osłoną żołnierzy, stał mały drewniany stolik. Na trzech krzesłach siedzieli wokół niego trzej panowie, dobrze ubrani, czysti, wyświeżeni, piękni dla oka, jak obrazki. Uciekinierzy przeddefilowali przed nimi. Aurora z jednej, Ruperta z drugiej strony matki, szły tedy również jak cienie, były właśnie tuż blisko tego wspaniałego stolika, mrużąc oczy przed jaskrawym słońcem, trzymając głowy, podniesione w górę, gdy jeden z dżentelmenów, oparty obu łokciami o stół, przemówił:

— Niech nam pani powie coś, madame. Dlaczego właśnie opuściliście Hiszpanię?

KONIEC

(Napisane według opowiadania Aurory, której ojciec został rozstrzelany przez Franco wkrótce po tych zdarzeniach).

Walery Wątróbka ma głos:



Rekord światowy

SZWAGIER Piekutoszczak od czasu, jak wziął udział w tych Biegach Narodowych niemożliwym sportowcem się zrobił.

Jak zobaczył gdzie jakie wysiłki, z miejsca, chociaż nie zapisany, ściga jeśonkie i zapycha z młodzieńkami na sto dwa. Ale to co w zeszle niedziele uskutecznił, to już faktycznie rzecz, można powiedzieć, niecodzienna.

Detalicznie to było tak. Wybraliśmy się oba. Ma się rozumieć z Gienią, do wujka Orzechowskiego, który chociaż warszawski rodak z dziada pradziada, chwilowo w Powisnie zamieszkuje. Pod Belwederem wsiadliśmy w kolejkę wilanowskie i jedziemy. To znaczy zdaje się, że jedziemy, ale faktycznie to nie wiadomo, bo stale i wciąż te same domy mamy przed oczami. Dopiero

szwagier, żeby się przekonać, wysiadł, obejrzał koła, wsiadł nazad i mówi, że faktycznie się kręca, chociaż nieznacznie.

Ale nam się nie spieszyło, bo to niedziela, przestaliśmy się tą kolejką zajmować, zaprosiliśmy jakichś dwóch podróżnych na brzydą i zaczęliśmy podgrzewać w „sześćdziesiąt sześć”, a Gieniułchna w tem czasie w kimono uderzyła. Do samego Wilanowa zleciał jakoś czas, ale dłużej już szwagier nie mógł wytrzymać.

— Przejdę się, mówi, wujku Orzechowskiego uprzedzić, że w goście przyjeżdżamy, może się nie przygotował pod względem artykułów spożywczych i win krajowych oraz zagranicznych.

— Jak to uprzedzić, przecież my już tam jedziemy i będziemy pierwsi?

— Kto w?

— I dawaj przekomarzać, że przed kolejką będzie w Powisnie. Zaczęli się zakładać — pół wagona trzymało za szwagrem, a pół za „ciuchcią”. Stałe podróże jak jeden na szwagra stawiali.

Jak kolejka ruszyła z Wilanowa zruć Piekutoszczak sakpalto i garnitur i w samych tylko desusach zaczął się ścigać, bo jak raz słońce mocno przypiekało. Z miejsca zostawił kolejkę o sto długości, ale marnista zobaczył co się święci, żywo z pomocnikiem zaczęli węgla podkładać i pod pełną parą ganiąc szwagra. Nic by mu nie zrobili, żeby nie siła wyższa. Jak raz przejechał na rowerze milicjant. Patrzył co się dzieje i nie nie rozumie — kolejka gwizda rozdzierająco, a przed nią leci facet w krótkiej galanterii wewnętrznej. Pomyślał, że to wariat i zaczyna szwagra tapać. Cała kolejka krzyczy, żeby mu dał spokój, bo tu się o sportowe zawody rozchodzi, ale nie rozumiał i za frak Piekutoszczaka...

Zaczem się szwagier wytłumaczył, maszynyści znowu węgla dorzucili i minęliśmy braciszka żony.

Już kolejka zaczęła sobie wesoło gwizdać, bo Powisn niedaleko i wysiłek miała wygrany, kiedy patrzem, zza zakrętu znowu pokazuje się szwagier. Wziął tak zwane mordercze tempo i przed samą stacją zwyciężył o pierś.

W ten deseń światowy rekord kolejkę wilanowskiej na trasie Wilanów — Powisn został pobity, pomimo poważnych trudności technicznych.

WIECH

Pokazy gimnastyków radzieckich w CSR

CZOŁOWI gimnastycy i gimnastyczki ZSRR, którzy z okazji Miesiąca Przyjaźni Czechosłowacko-Radzieckiej przebywają w CSR, wystąpił z pokazami gimnastycznymi w Pilźnie i Trzebieży.

W Pilźnie wystąpiła grupa gimnastyków radzieckich z zasłużonym mistrzem sportu Czukaninem na czele.

W Trzebieży wysoki poziom gimnastyczny demonstrowali: zasłużony mistrz sportu Deliskow i Urbanowicz oraz mistrzyni sportu Daniłowa.

W obydwu miastach sportowcy radzieccy byli serdecznie i owacyjnie witani, a ich występy wzbudziły olbrzymie zainteresowanie.

